

„PRZYDAŁ KOLORYTU KRAKOWOWI I BOCHNI”

28 grudnia 2007 r. Rada Miejska w Bochni podjęła *Uchwałę nr XV/159/07 w sprawie ustanowienia w Bochni 2008 r. – „Rokiem Ludwika Stasiaka”*. Okazją do przypomnienia tej zasłużonej nie tylko dla tego miasta postaci jest przypadająca w 2008 roku 150. rocznica urodzin artysty malarza, literata, badacza sztuki średniowiecznej i wydawcy. Jego wpływ na kształtowanie się lokalnej, bocheńskiej tożsamości jest wprost trudny do przecenienia¹. Dzięki niemu rozwinęło się znakomicie na przełomie XIX i XX wieku życie kulturalne oraz rozkwitło środowisko artystyczne Bochni, co barwnie opisał po latach Antoni Waśkowski, wówczas uczeń bocheńskiego gimnazjum, który też do pracowni artysty zaglądał². Swoimi działaniami wywarł Stasiak głęboki wpływ na kulturę Bochni oraz na świadomość własnej bogatej przeszłości królewsko-górniczego miasta. Głębokie, patriotyczne przesłanie jego twórczości – zarówno malarskiej, jak i literackiej oraz wydawniczej pozostaje wciąż żywe i aktualne.

Jego dokonania w zakresie malarstwa, badania nad sztuką średniowieczną, niektóre prace literackie, publicystyka, działalność edytorska, stanowią ciekawy dorobek kultury polskiej z przełomu XIX i XX wieku, choć niektóre rozwijane wątki i często zbyt odważne nie przetrwały próby czasu, albo argumentów naukowej krytyki. Ale to właśnie Stasiak związał bliżej Bochnię, wtedy kilkunastotysięczne miasto na galicyjskiej prowincji, z dużymi ośrodkami kultury, szczególnie z Krakowem i Lwowem. Tam, gdzie się te wszystkie światy spotykały była jego pracownia malarska – ciekawy ośrodek artystyczny i intelektualny, w którym rodziły się ciekawe pomysły. Któż tam nie zaglądał? Waśkowski, syn nauczyciela historii w gimnazjum bocheńskim Wawrzyńca Waśkowskiego, autora ciekawego studium z historii Olkusza, był wtedy uczniem tego gimnazjum, gdzie w 1911 r. zaczął wydawać w Bochni miesięcznik literacki „Pierwiosnek”. We wspomnieniach pisze też o Józefie Mehofferze, który z żoną zajeżdżał do jego rodziców „w poszukiwaniu cichego zakątka pracy”. Wspomina pierwszą pracownię Stasiaka w jego domu rodzinnym przy ul. św. Antoniego, którą odwiedzał:

Pracownia Stasiaka była w typie ówczesnych atelier monachijskich mistrzów.

Sztalugi z niedokończonymi jeszcze pracami, jakieś ogromne batalistyczne płótna

¹ J. Flasz a, A. Truś - Bakalarz, *Ludwik Wielki Bocheński*, „Kronika Bocheńska”. R. 13: 2004, nr 12, s. 32, 41–44.

² A. Waśkowski, *Znajomi z tamtych czasów (literaci, malarze, aktorzy) (1892–1939)*. Wyd. II przejrzone i uzupełnione, Kraków 1960. W szczególności rozdział pt. *Pochwała Bochni sprzed lat*, s. 57–65.

w ciężkich złoconych ramach przeobrażone w ściankę przed-pokoju, pudła z farbami, porozkładane palety, pędzle sterzące szczecią z glinianego dzbanu, ale przede wszystkim bogactwo przepysznych w kolorze, ciężkich materii udrapowanych w kotary – na nich stara broń, kontusze: modele matejkowskiego realisty zabłąkanego w epokę impresjonizmu³.

A bywali tam goście niepospolici: Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski, Kasper Żelechowski, którzy przyjeżdżali z Krakowa „na te pogawędki koleżeńskie przy szklanicach”. Przychodzili malarze Edmund Ciećkiewicz i Tadeusz Okoń przebywając w wesołym gronie miejscowych adeptów sztuki: Władysława Skoczylasa, Marcina Samlickiego, Bogusława Serwina, Antoniego Broszkiewicza oraz Tadeusza i Antoniego Waśkowskich. Do nich dołączali nauczyciele bocheńskiego gimnazjum – poeta Ludwik Eminowicz i Kazimierz Lewandowski „uroczy ekscentryk, fantast o twarzy ascety”, był też Edmund Bieder. Całkiem więc liczna krakowska ekspozytura utworzyła się wtedy w Bochni, ściślej w pracowni Stasiaka.

Stasiak w owym czasie kierował się jednak już coraz bardziej od malarstwa ku literaturze. Waśkowski przytacza znamiennej opinii Stanisława Wyspiańskiego o jego malarstwie:

Szkoda go. Kiedyś za młodu namalował dobry obraz „Kościuszko uczący dzieci”. Wystawił go. Uwierzył głupiej krytyce i obraz zniszczył. A miał co do powiedzenia.

Jak dotąd najobszerniejszą publikacją poświęconą Ludwikowi Stasiakowi jest praca Barbary Łopatkówny⁴. Zgodnie z przedmiotem swoich zainteresowań historyczno-literackich autorka scharakteryzowała w niej szczegółowo przede wszystkim Stasiaka jako literata, więc jego działalność dziennikarską, publicystyczną, powieściopisarską i dramatopisarską. Z oczywistych względów w mniejszym stopniu zajęła się jego dokonaniem plastycznymi. Podstawę źródłową jej rozprawy stanowiły archiwalia z Pracowni Bibliografii Instytutu Badań Literackich, archiwów uczelnianych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Teki Stasiaka – bogaty zbiór korespondencji, wycinków, szkiców i innych unikatowych materiałów udostępnionych przez twórcę Muzeum w Bochni Stanisława Fischera⁵. Istotne były także jego informacje ustne, wszak przez lat kilkanaście mieszkał w tym samym mieście, co znany malarz

³ Ibidem, s. 60 i nast.

⁴ B. Łopatkówna, *Ludwik Stasiak. Zarys monograficzny*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Prace Historyczno-Literackie Katedry Historii Literatury Polskiej”, 1965, nr 2.

⁵ W zbiorach Muzeum w Bochni znajdują się liczne materiały archiwalne dotyczące życia i twórczości Ludwika Stasiaka, m. in. korespondencja, sygn. MB-H/1302–1304, 1310, 2913, 2929, 2966, 2991, 3029, 3048–3049, 3061, 3070, liczne notatki do prac o sztuce średniowiecznej MB-H/1294, 1295–1298, 1309, 1330, 1714–1715, ponadto liczne fotografie portretowe i rodzinne, pisma urzędowe świadczące o jego zaangażowaniu społecznym, ponadto papiery osobiste, sygn. 1299–1301, notatniki i wycinki prasowe sygn. MB-H/1311–1318, rękopisy sztuk scenicznych MB-H/1621.

i utrzymywał z nim kontakty⁶. Wnuczka Stasiaka – Olga Chylowa udostępniła autorce omawianego zarysu monograficznego materiały rękopiśmienne i korespondencję. Podobnie, jak w przypadku Fischera nieocenione okazały się spostrzeżenia z autopsji.

Dzięki wystawom organizowanym przez Muzeum w Bochni i towarzyszącym im katalogom coraz lepiej poznawano działalność Stasiaka jako malarza⁷. W ciągu ostatnich kilkunastu lat kolekcja jego obrazów w muzeum bocheńskim, licząca dziś blisko 40 jednostek, wzbogaciła się w istotnym stopniu dzięki zakupom (m.in. obrazy „Starejsi cechu”, „Druhną”, młodzieńczy autoportret).

W ostatnim czasie informacje o życiu i twórczości Ludwika Stasiaka porządkuje obszerny biogram Tadeusza Budrewicza w Polskim słowniku biograficznym⁸. Zwięzłe kalendarium jego życia i twórczości opublikowano w związku ze wspomnianą uchwałą Rady Miejskiej w Bochni⁹.

Wychowany w tradycji górniczej Bochni i w krakowskim środowisku artystycznym

Urodził się 15 sierpnia 1858 r. w Bochni przy ul. św. Antoniego, w rodzinie górniczej Walentego i Józefy z Bieniasiewiczów. Do dziś zachował się jego dom rodzinny (obecnie ul. Ludwika Stasiaka 5), w którym mieściła się pierwsza zaимпровizowana pracownia artysty odwiedzana często, jak już wspomniano wcześniej, przez zaprzyjaźnionych z nim znanych malarzy krakowskich. Zanim to jednak nastąpiło, w 1879 r. zdał maturę w II Gimnazjum św. Jacka w Krakowie (wcześniej ukończył gimnazjum niższe w Bochni) i rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w oddziale malarstwa krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, które musiał na pewien czas przerwać po pierwszym semestrze z powodu trudności finansowych. Pozostając na UJ w latach 1879–1881 uczęszczał na wykłady Józefa Łepkowskiego, Stanisława Smolki, Józefa Szujskiego, Mariana Sokołowskiego i Stanisława Tarnowskiego. W 1881 r. z uwagi na niemożność wpłaty czesnego zrezygnował też i ze studiów uniwersyteckich. Jednakże

⁶ Muzeum w Bochni, sygn. MB-H/1322, S. Fischer, (*O Ludwiku Stasiaku – notatki i brudnopisy przemówień z okazji 10. rocznicy śmierci Ludwika Stasiaka*), Bochnia 1934.

⁷ *Ludwik Stasiak 1858–1924. Wystawa w sześćdziesięciolecie śmierci Artysty. Lipiec–wrzesień*, opracowanie Adam Wójcik, Bochnia 1984. Katalog obejmuje 48 prac; *Na granicy epok. Ludwik Stasiak 1858–1924. Katalog wystawy (zorganizowanej w siedemdziesiątą rocznicę śmierci Ludwika Stasiaka, marzec–czerwiec 1994)*, tekst J. Flasz. Publikacja obejmuje obszerny zarys biograficzny oraz spis 95 prac eksponowanych na wystawie będących własnością Muzeum w Bochni, Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie, Muzeum Narodowego w Krakowie, rodziny artysty oraz innych osób prywatnych. Zaprezentowano też utwory literackie Stasiaka, szkice pozostawione w brulionach, papiery osobiste, teki sporządzonych przez niego wycinków prasowych, korespondencję, pocztówki – reprodukcje jego obrazów oraz pocztówki Wydawnictwa Dzieł Sztuki „Stella” w Bochni, kierowanego w swoim czasie przez Stasiaka.

⁸ *Polski słownik biograficzny*, t. 42, Warszawa–Kraków 2004, s. 499–503.

⁹ J. Flasz, *Ludwik Stasiak – kalendarz życia i twórczości*, „Kronika Bocheńska”. R. 17, nr 1, s. 26–33.

w tym samym roku zapisał się ponownie do Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie dzięki poparciu Jana Matejki został przyjęty na trzeci rok. Pod jego kierunkiem kształcił się w zakresie kompozycji, uczęszczał także na zajęcia prowadzone przez Floriana Cynka, Izidora Jabłońskiego, Władysława Łuszczkiewicza, Leopolda Löffnera i Feliksa Szynalewskiego¹⁰.

Od najmłodszych lat zdradzał niepospolity talent plastyczny, który rozwinął znakomicie podczas studiów malarskich. W dwusetną rocznicę wiktorii wiedeńskiej opublikował w warszawskich „Kłosach” znakomicie przyjęty przez czytelników pisma szkic „Sarkofag z trumną Jana III Sobieskiego w grobach królewskich na Wawelu”. Rok później, w 1884 r. wystawił w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych obraz „Niesłychany”, zaś w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych pracę „Memento Mori”, które zwróciły uwagę publiczności i krytyki¹¹.

W 1886 r. ukończył krakowską Szkołę Sztuk Pięknych i udał się na dalszą naukę malarstwa do Wiednia, gdzie był uczniem A. Eisenmengera, oraz do Monachium w którym przebywał do 1887 r. kształcąc się pod kierunkiem A. Liezen-Mayera i A. W. Wagnera. Wtedy właśnie rozpoczął systematyczne studia nad sztuką średniowieczną i brał żywy udział w życiu polskiej kolonii artystycznej. Z okresu monachijskiego pochodzą m.in. obrazy: „Refleksje”, „W kruchcie”, „Pojedynek amerykański”, „Ostatni nabój”, „Po burzy”. Wkrótce zwiedził Wenecję i Norymbergę, gdzie zetknął się z dziełami Wita Stwosza – twórcy, który miał odegrać szczególną rolę w jego życiu.

W 1887 r. podczas pierwszej wielkiej wystawy sztuki polskiej, na której pokazano pięćset dzieł najznakomitszych ówczesnie artystów, jego obraz „Szach-mat” wyróżniony został przez organizatorów listem pochwalnym¹². W ówczesnej twórczości Stasiaka można odnaleźć inspirację legendami historycznymi utrwalonymi w patriotycznej świadomości zbiorowej oraz tematami rodzajowymi. Jego ulubiony temat malarski to wieś i małe miasto ze swoistym kolorytem obyczajowym. Niektóre motywy czerpał z najbliższego otoczenia, a więc również z rodzinnego miasta.

W 1888 r. uczestniczył w wystawie dawnych uczniów Matejki którzy, jak on, powrócili ze studiów w Monachium. Zorganizowało ją krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Wystawiał w towarzystwie prac Sylweriusza Saskiego, Stanisława Radziejowskiego, Włodzimierza Tetmajera, Wincentego Wodzinowskiego i Kaspra Żelechowskiego. W 1890 r. wykonał dekorację karawanu Adama Mickiewicza na symboliczny pogrzeb poety, który odbył się 4 lipca. W sierpniu tego samego roku gościł w Bronowicach Małych na weselu przyjaciela Włodzimierza Tetmajera z Anną Mikołajczykówną. Sam też zawarł 31 sierpnia 1890 r. związek małżeński z bochnianką Marią Antecką. 15 października 1891 r. w Krakowie urodził się im jedyny syn – Tadeusz, również próbujący swoich sił w malarstwie, choć nie tak udanie, jak ojciec.

W tym samym roku hr. Ignacy Milewski – znany kolekcjoner, mecenas artystów i ekscentryk, właściciel Tęgororza, jachtu „Litwa” i wyspy Santa Catarina na Adriatyku,

¹⁰ *Na granicy epok...*, s. 4.

¹¹ *Polski słownik biograficzny...*

¹² *Na granicy epok...*, s. 5.

zakupił kilka rodzajowych obrazów Stasiaka, co pozwoliło młodemu malarzowi na osiągnięcie względnej stabilizacji finansowej i doprowadzenie do pierwszej wystawy indywidualnej (1893 r.). Ponieważ ogromna kolekcja Milewskiego licząca około dwieście obrazów uległa po pierwszej wojnie światowej rozproszeniu, nie znane są też losy obrazów Stasiaka, które się w niej znajdowały.

W 1892 r. Stasiak podjął współpracę, jako ilustrator, z redakcjami popularnych tygodników literackich – krakowskiego „Świata” oraz warszawskich („Biesiada Literacka”, „Bluszcz”, „Kłosy” i „Tygodnik Ilustrowany”). Publikował w nich przede wszystkim sceny rodzajowe i dokumentował ważniejsze wydarzenia. Jego rysunki można spotkać często na szpaltach tytułowych tych czasopism.

Jak już wspomniano, w marcu 1893 r. odbyła się jego pierwsza indywidualna wystawa, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w krakowskich Sukiennicach, gdzie pokazał blisko 40 obrazów. W czerwcu tego samego roku uzyskał pierwszą nagrodę za rysunek „Rybaczka spod Melsztyna” w konkursie „Tygodnika Ilustrowanego”, zaś inne swoje prace wysłał na powszechną wystawę przemysłową w Chicago. W 1894 r. został wybrany do pierwszego zarządu Związku Powszechnego Artystów Polskich – obok Aleksandra Gierymskiego, Jacka Malczewskiego i Teodora Talowskiego. W tym samym roku powstała diorama „Polowanie na niedźwiedzia” wykonana wspólnie z Damazym Kotowskim i Włodzimierzem Tetmajerem, oraz jeden z jego najważniejszych obrazów – „Pod Maciejowicami”, do którego studia robił na miejscu bitwy. Namalował też wtedy obrazy: „Rekruci Kościuszki”, „Król zamczyska” oraz „Wesele” znajdujące się obecnie w zbiorach krakowskiego Muzeum Narodowego. W 1896 r. powstały kolejne obrazy historyczne: „Ostatnie chwile Kazimierza Sprawiedliwego” i „Błazen królewski”.

Rok wcześniej, w 1895 r., w związku z licznymi pielgrzymkami na Jasną Górę podejmowanymi w setną rocznicę insurekcji kościuszkowskiej, namalował imponujący, także rozmiarami, obraz „Pielgrzymka na Jasną Górę” (inny tytuł „Jasna Góra”) nagrodzony przez krakowskie TPSP pierwszą nagrodą w konkursie „na obrazy o swojskich tematach”. W 1923 r., gdy Śląsk powracał do Macierzy, marszałek Sejmu RP Stanisław Trąmpczyński przekazał ów obraz w imieniu społeczeństwa polskiego Sejmowi Śląskiemu. Obecnie dzieło jest własnością Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego¹³.

Powrót do Bochni

W 1895 r. Stasiak powrócił do rodzinnej Bochni i zamieszkał na stałe w domu przy ul. 3 Maja (dziś ul. Konstytucji 3 Maja 16)¹⁴. Na początku 1896 r. zaprojektował sztandar bocheńskiego oddziału Towarzystwa Gimnastyczno-Strzeleckiego „Sokół” zyskując tym sobie niezwykle pochlebne opinie:

¹³ Obszerne informacje na ten temat uzyskane od wnuka Stasiaka – Aleksandra Chyla, zamieszkałego w Częstochowie.

¹⁴ Na ścianie frontowej tego domu znajduje się tablica pamiątkowa ufundowana w 1980 r. przez Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej informująca, że mieszkał w nim i tworzył Ludwik Stasiak. J. F l a s z a, *Bochnia. Przewodnik po mieście*, wyd. II, Bochnia 2005, s. 131.

Jest on [sztandar – przyp. JF] bardzo piękny i oryginalny, pomysłu artysty Stasiaka. Szczyt drzewca uwieńczony jest imitacją korony i berła Kazimierza Wielkiego. Praca artystycznie wierna i przepysśnie wykonana w zakładzie Jakubczewskiego i Jarry w Krakowie. Szczyt korony zdobi orzeł biały piastowski, herb miasta Bochni. Po jednej stronie chorągwi prześlicznie wykonany w szkole św. Scholastyki w Krakowie na oddziale haftów artystycznych pod kierunkiem p. Chlebowskiej sokół i napisy haftowane, po drugiej stronie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej malowany przez prof. Władysława Pochwalskiego¹⁵.

19 września 1897 r. odsłonięto w kościele parafialnym św. Mikołaja w Bochni tablicę pamiątkową ufundowaną przez Towarzystwo Gimnastyczno-Strzeleckie „Sokół” z okazji setnej rocznicy utworzenia Legionów Polskich we Włoszech. Jej projekt oraz olejny portret Dąbrowskiego umieszczony w zwieńczeniu tablicy wykonał Stasiak. Samą tablicę zaś znany wtedy w całej Galicji Zakład Rzeźby Artystycznej Wojciecha Samka w Bochni¹⁶. W tym samym roku Stasiaka wybrano do Wydziału „Sokoła”. W owym czasie wykonał projekty ilustracji do czasopism oraz kart pocztowych z motywem portretu gen. Dąbrowskiego, dworu w Pierzchowcu, w którym przyszedł na świat twórca Legionów oraz obelisku wzniesionego w 1872 r. na tym miejscu przez okolicznych ziemian.

W 1898 r. Stasiak założył w Bochni „Wydawnictwo Obrazów Treści Religijnej”. Jednym z celów deklarowanych przez nową firmę było usunięcie z polskiego rynku dewocyjnego reprodukcji niemieckich i austriackich¹⁷. Także i po to, aby poprawić sobie jakoś byt materialny w sytuacji niełatwej sprzedaży prac malarskich. Działalność zainaugurowano wydaniem w technice chromolitografii reprodukcji dwóch obrazów Stasiaka „Królowo Korony Polskiej módl się za nami” i „Ołtarz Mariacki Wita Stwosza”. Wydawnictwo nie rozwinęło jednak działalności – prawdziwe sukcesy wydawnicze Stasiak zaczął odnosić dopiero z chwilą założenia w 1908 r. przez Towarzystwo Pomocy Przemysłowej w Bochni Wydawnictwa Dzieł Sztuki „Stella”¹⁸.

W 1900 r. wykonał na pierwszą wystawę rybacką w Warszawie dioramę pt. „Obława na łososia na Dunajcu” należąca do popularnego wówczas rodzaju malarstwa panoramicznego, która bardzo przypadła do gustu publiczności i krytyce, była też reprodukowana na pocztówce. W tym samym roku na wystawie malarstwa polskiego w Kijowie prezentował, obok obrazów F. Żmurki, F. Ruszczyca, E. Okonia, J. Stanisławskiego, W. Tetmajera i J. Krzesza, wspomniane studium portretowe „Starejsi cechu” należące do najlepszych w jego dorobku (obecnie w zbiorach Muzeum w Bochni).

¹⁵ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1896, nr 10, s. 105; por. A. Sajak, J. Wojtycza, *Towarzystwo Gimnastyczno-Strzeleckie „Sokół” w Bochni w latach 1891–1914*, „Rocznik Bocheński”. T. 5: 2001, s. 161.

¹⁶ Ibidem, s. 162–163; J. Flasz, *Bochnia...*, s. 80.

¹⁷ Ulotka reklamowa Wydawnictwa Obrazów Treści Religijnej w Bochni. Ze zbiorów autora.

¹⁸ Obszerną i rzetelną pracę magisterską pt. *Działalność wydawnictwa dzieł sztuki „Stella” Ludwika Stasiaka i spółki w Bochni 1908–1932*, napisała A. Kozłowska (na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społ. Inst. Informacji Nauk. i Bibliotekoznawstwa UJ, Kraków 2003).



Jacek Malczewski, *Portret Ludwika Stasiaka*

Około 1901 r. zrażony nieprzychylnymi opiniami krytyki, która pod wpływem nowych prądów artystycznych kontestowała wcześniejsze dokonania, zaprzestał twórczości malarskiej na ponad dziesięć lat. Postanowił spróbować sił jako literat, lecz nie odniósł na tym polu większych sukcesów, choć niektóre sztuki teatralne i pisane z pasją artykuły publicystyczne ożywiały niewątpliwie ówczesne życie publicystyczne. Jako literat zadebiutował w 1899 r. opowiadaniem *Wilia Bożego Narodzenia* i *Podziemią* – opublikowanymi w czasopiśmie „Ruch Katolicki”. Napisał też dramat fantastyczny w pięciu aktach pt. *Polska korona*.

Jego dorobek publicystyczny jest niezwykle bogaty. Stasiak wypowiada się w owym czasie często i emocjonalnie. Jego teksty są pełne ekspresji, pasji, choć cierpi na tym czasem warstwa faktograficzna. Tym bardziej, że podejmuje niekiedy bitwy o sprawy nie do wygrania, jak na przykład wieloletnią batalię o udowodnienie polskości Wita Stwosza zakończoną szczególnie miazdzącym tekstem Tadeusza Szydlowskiego¹⁹.

¹⁹ T. Szydlowski, *Wit Stwosz w świetle naukowych i pseudonaukowych badań*, „Przegląd Polski”. T. 189: 1913.

Publicystykę uprawiał na łamach czasopism, głównie o orientacji narodowo-demokratycznej. Współpracował z ok. 50 pismami, m. in. z „Nową Reformą”, lwowską „Gazetą Narodową”, „Dziennikiem Poznańskim”, krakowskimi: „Głosem Narodu”, „Dziennikiem Polskim”, „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”, „Gońcem Krakowskim”²⁰. Publikował również studia, szkice i polemiki z zakresu estetyki i historii sztuki w „Ilustracji Polskiej”, lwowskiej „Sztuce” i w „Ziemi”. Od 1901 r. regularnie uczestniczył w zjazdach dziennikarzy słowiańskich.

Zajął się również dramaturgią i powieścią głównie historyczną, choć rozpoczął od współczesnej – w 1902 r. ukazała się we Lwowie powieść *Pieniądz*. W tym samym roku powstała jego najważniejsza ideowo powieść historyczna pt. *Brandenburg, kraina słowiańskich mogił* wydana kolejno w Krakowie (1903), Częstochowie (1926), Toledo (1940) i ponownie w Krakowie (1946). Powieść ta, oraz inne opowiadania Stasiaka, jeszcze po drugiej wojnie światowej wchodziły do kanonu lektur szkolnych. W oparciu o studia nad średniowiecznymi kronikami niemieckimi, szczególnie Thietmara z Merseburga, i polskimi, przywołując zarazem *Starą baśń* Józefa I. Kraszewskiego, opisał męczeństwo plemion słowiańskich w walce z Germanami.

W 1903 r. napisał dwutomową powieść historyczną *Bolesław Chrobry*, podejmującą temat wizji politycznej tego monarchy odnośnie utworzenia potężnego państwa słowiańskiego. W tym samym roku powstał pierwszy z jego kilku tomów *Humoresek* – scenek obyczajowych z pogranicza farsy, publikowanych również w czasopiśmie. W 1904 r. wydał powieść pt. *Skarbiec króla Kazimierza w przepaściach bocheńskiej żupy*, której bohaterami są mieszczenie bocheńscy z dzielnym burmistrzem Grotkowskim na czele, broniący miasta przed szwedzkim najeźdźcą w czasach potopu szwedzkiego²¹. Tego samego czasu dotyczy powieść *Obrona sztandaru* napisana w 1904 r. Jej akcja toczy się w Nowym Sączu i zawiera między innymi wątki powstania chłopskiego Adama Kostki Napierskiego z 1651 r. oraz obrony miasta przed Szwedami w 1655 r.

W 1905 r. ukazała się *Gadzina. Powieść pruska* poświęcona aktualnym problemom germanizacji Śląska. O jej autorze pisano wtedy z podziwem i respektem:

gdy w bystrym toku opowiadania dopadnie fałszu, zdrady i przewrotności teutońskiej, obnaża je niemilosiernie, na światło dzienne wyciąga i jak ów rycerz lokietkowy mieczem, tak on swym ciętym, twardym a dosadnym słowem pruską gadzinę osacza, kole, rąbie i płata²².

W 1906 r. opublikował Stasiak, opartą na źródłach historycznych a także miejscowej tradycji, powieść *Krwawe ręce* – nawiązującą do dramatycznych wydarzeń rzezi galicyjskiej rozgrywających się też w cyrkule bocheńskim. Jej negatywnymi bohaterami uczynił między innymi starostę bocheńskiego Carla Bernda i urzędników cyrkularnych Witzhuma i Hoszarda²³. Książka ukazała się we Lwowie i w Warszawie. W 1914 r. powrócił do

²⁰ *Polski słownik biograficzny...*, s. 501.

²¹ B. Łopatkówna, op. cit., s. 29–30.

²² *Na granicy epok...*, s. 14 i nast.

²³ B. Łopatkówna, op. cit., 25–26.

wątków poruszonych w powieści *Krwawe ręce* w popularnej opowieści historycznej *Z dymem pożarów. Wspomnienie rzezi galicyjskiej*. Opisał w niej mordowanie przez rozjuszone chłopstwo rodzin szlacheckich – Kępińskich z Nieznanowic i Żeleńskich z Grodkowic w cyrkule bocheńskim. W 1908 r. ukazał się z kolei zbiór opowiadań *W zapadłym szybie. Powieść z życia górników*.

Na granicy dwóch epok

Stasiak, zarówno jako malarz, jak i literat, czy też w ogóle baczny obserwator życia, należał do pokolenia broniącego się przed modernistycznymi poglądami na sztukę, i w ogóle na życie, zaznaczającymi się coraz silniej na przełomie stuleci. Dał temu wyraz w 1906 r. publikując w „Gazecie Lwowskiej” artykuł *Za grosz towaru, za złoty reklamy*, w którym potępiał młodopolską swobodę obyczajową²⁴.

W 1910 r. ukazała się w Krakowie jego powieść satyryczna *Małomieszczenie*, przerobiona później na komedię *Koltuny* wystawioną w 1914 r. przez Teatr Letni w Krakowie. Był to już czas, kiedy pochłaniało go nowe zajęcie – kierownictwo artystyczne wspomnianej „Stelli”²⁵. Wydawnictwo to zapisało piękne karty w dziejach polskiej pocztówki i promocji malarstwa dawniejszego i współczesnego Stasiakowi, a także w upowszechnianiu wątków patriotycznych. Obok nich trwałym dorobkiem są znakomite serie krajoznawcze np. „Tatry”²⁶. Z czasem rozszerzyło działalność o wydawanie książek artystycznych.

W 1910 r., po dziewięcioletniej przerwie, Stasiak pokazał obrazy w ramach salonu TPSP w Krakowie. 1 października tegoż roku otworzył w Bochni, wspólnie z Tadeuszem Okoniem, Szkołę Malarstwa i Rysunku oraz zorganizował sprzedaż obrazów malarzy polskich²⁷. Przetłumaczył i wydał po polsku wiele dokumentów odnoszących się do biografii Stwosza i jego uczniów, ogłosił drukiem rozprawy, które składały się na wielotomowe studium o życiu i twórczości Wita Stwosza (*Prawda o Piotrze Vischerze, Ród Stwoszów od wodza wojsk polskich z r. 1181, Ottona Stwosza, aż po ostatniego z rodu Bogusława Stwosza*). W 1911 r. założył, wspólnie ze Stanisławem Radziejewskim Towarzystwo im. Wita Stwosza, które postawiło sobie za cel m. in. wykonanie brązowego odlewu ołtarza Mariackiego (sic!), zbudowanie mauzoleum Stwosza na Wawelu i utworzenie tam Muzeum Narodowego, w którym byłyby zgromadzone wszystkie jego największe dzieła²⁸. Publikacje Stasiaka na temat pochodzenia genialnego rzeźbiarza wywołały – jak już wspomniano – burzliwe polemiki w świecie historyków sztuki i w prasie. Odpowiedział im rozprawą *Rewindykacje własności naszej*.

²⁴ *Polski słownik biograficzny...*, s. 501.

²⁵ J. Flaszka, *Drukarstwo i edytorstwo bocheńskie do roku 1945*, materiał o Wawrzyńcu Pisu przygotował M. Flaszka, Bochnia 1985, s. 55–58.

²⁶ J. Flaszka, *Pierwsi krajoznawcy bocheńscy*, Bochnia 2007, s. 105–123.

²⁷ J. Flaszka, *Bochnia...*, s. 90.

²⁸ J. Wyczesany, *Ludwika Stasiaka „zamach” na Wawel*, „Rocznik Bocheński”. T. 1: 1993, s. 126–127.

W 1912 r. ukazało się w Krakowie jego cenne opracowanie *Polska plastyka średniowieczna* poparte wieloletnimi badaniami terenowymi, choć zawierające także błędnie postawione, słabo lub zupełnie nieudokumentowane tezy. Rok później wydał w Krakowie bogato ilustrowaną książkę *Wit Stwoszc źródłem natchnień Albrechta Dürera*. Niewątpliwą zasługą Stasiaka, niezależnie od stawianych tez na temat pochodzenia znakomitego rzeźbiarza i często błędna atrybucja dzieł, było sporządzenie znakomitej dokumentacji fotograficznej polskich i europejskich dzieł sztuki rzeźbiarskiej z XV i XVI w.²⁹

W tym czasie podjął umiarkowanie udane próby twórczości scenicznej. W 1907 r. napisał baśń fantastyczną *Promienna z Wawelu* z przeznaczeniem dla scen amatorskich. W 1913 r. na podstawie wcześniejszej powieści *Pieniądz* powstała pięcioaktowa komedia *Miliarderzy* – wystawiona wiosną 1913 r. w Teatrze Miejskim we Lwowie w inscenizacji F. Żelazowskiego i ciesząca się sporą popularnością. Mówiła o ułomności natury ludzkiej, która nie jest w stanie oprzeć się potędze bogactwa. Autor odniósł spektakularny sukces – podczas lwowskiej premiery kilkakrotnie wywoływano go na scenę i gorąco oklaskiwano³⁰. Jedną z życzliwych recenzji napisał Kornel Makuszyński. *Miliarderów* grano w sezonie letnim w Krynicy, później w Łodzi a także w Czechach i Ameryce.

Inne napisane wtedy sztuki teatralne – *Nad kołyską*, *Zdzieciniały starowina* oraz *Ostatni* nie przyniosły autorowi większych sukcesów. W 1913 r. ukazał się natomiast udany zbiór opowiadań *Srebrny dzwon. Powieść z dziejów dawnego mieszczaństwa polskiego*. W oparciu o nią Julian Krzyżanowski zaliczył Stasiaka do prekursorów literatury mieszczańskiej w Polsce³¹. Problematykę związaną z górnictwem poznał dobrze – sam był przecież synem górnika bocheńskiej żupy solnej.

Powrót do malarstwa

W 1913 r. Stasiak powrócił do malarstwa wystawiając swe prace na wystawie członków Związku Powszechnego Artystów Polskich we Lwowie wśród 86 autorów. W 1913 r. należał do grona organizatorów znakomitej wystawy malarstwa w salach szkoły im. św. Kunegundy w Bochni, prezentowanej od 27 czerwca do 2 lipca (obrazy m.in. Jana Matejki, Tomasza Łosika, Jacka Malczewskiego, Stanisława Fabijańskiego, Juliana Fałata i in.). Wystawiono także wtedy „stare obrazy włoskie, flamandzkie i niemieckie”³².

W pierwszym roku I wojny światowej sporo malował, m.in. mogiły poległych w wyniku bitwy limanowsko-lapanowskiej rozgrywającej się późną jesienią 1914 r. na Pogórzu i w Beskidzie Wyspowym. W latach 1915–1916 uczestniczył w wystawach legionowych w Bazylei, Bernie, Krakowie, Wiedniu i Zurychu. Jego obraz „Mogiła legionisty” żołnierze I Brygady Legionów podarowali Józefowi Piłsudskiemu³³.

²⁹ *Na granicy epok...*, s. 13.

³⁰ *Ibidem*, 17.

³¹ J. Krzyżanowski, *Dzieje literatury polskiej*, Warszawa 1979.

³² *Na granicy epok...*, s. 21.

³³ *Ibidem*, s. 18.

W 1916 r. wydał w Krakowie swój *Ilustrowany przewodnik po Krakowie, po jego kościołach, palacach, muzeach, bibliotekach, murach miejskich i starożytnych domach*. W 1917 r. wspólnie z Józefem Męcina-Krzeszem, Antonim Piotrowskim i Stanisławem Radziejowskim wziął udział w tzw. „Wystawie Czwórki” oraz w wystawie Powszechnego Związku Artystów Polskich w Krakowie.

W 1918 r. odbyła się w Krakowie jego druga indywidualna wystawa malarstwa, która zwróciła uwagę „na mieniające się w słońcu barwy jaskrawe polskiej przyrody i starodawnego polskiego, szlacheckiego i ludowego krajobrazu”. W jego ówczesnej twórczości można dostrzec przetworzone zdobycze impresjonizmu. W roku odzyskania przez Polskę niepodległości postawił problem finansowania odbudowy Wawelu przez rząd od-



Ludwik Stasiak — Rynek w Bochni

rodzonego państwa. Powołano go wówczas w skład Komisji Rewindykacyjnej Dzieł Sztuki – obok Leonarda Lepszego, Stanisława Tomkiewicza i Feliksa Kopery.

W 1919 r. wystawił swoje obrazy w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. W tym czasie sprzedawał swe prace w salonie Sztuki księgarni A. Cybulskiego w Poznaniu obok tak znakomitych twórców, jak: Teodor Axentowicz, Stefan Filipkiewicz, Jacek Malczewski, Jan Styka i Feliks Wygrzywalski. Jednocześnie wypowiadał się na temat plastyki na łamach poznańskiego „Zdroju” i wychodzących w Krakowie „Wianków”. Obrazy Stasiaka szczególnie dobrze przyjęto w 1922 r. na Wystawie Sztuki Rodzimej Związku Artystów Plastyków w Krakowie. Wtedy też wydał w Wąbrzeźnie opowieść *Weneda, miasto na dnie polskiego morza. Kartka z dziejów żeglarstwa naszego i polskiej bolesławowskiej sztuki*. W maju 1923 r. uczestniczył w wystawie uczniów Jana Matejki, tzw. Wystawie Pięciu (W. Tetmajer, W. Wodzinowski, K. Żelechowski, S. Radziejowski i L. Stasiak) zorganizowanej w krakowskim TPSP w 30. rocznicę śmierci Mistrza.

W 1924 – ostatnim roku swego życia wydał w Bochni album poświęcony swojemu mistrzowi pt. *Jan Matejko. Rysunki i tekst*. W tymże samym roku pokazano jego wystawę w Lublinie, której już jednak nie zobaczył. Zmarł 3 grudnia 1924 r. i został pochowany w dniu św. Mikołaja na cmentarzu przy ul. Orackiej w Bochni. Na nagrobku znajdującym się w III kwarterze umieszczono tekst wyjęty z jego powieści *Brandenburg – kraina słowiańskich mogił*: „Spracowała się myśl moja i jest jak motyl nocny, który lećca do twej

jasności, skrzydła opalił”³⁴. Jacek Malczewski (który zresztą namalował wcześniej jego doskonały portret z „dmuchawcami”, reprodukowany także później na pocztówce) napisał do wdowy Marii Stasiakowej piękny list z Lusławic, datowany 5 grudnia 1924 r.:

Wielce łaskawa Pani! Głęboko dotknięty i wzruszony wiadomością o śmierci ś. p. Męża Pani, kolegi i Przyjaciela – od lat dawnych, przesyłam W Pani i Rodzinie Waszej wyrazy żalu i współczucia. Łączę się z wami w modlitwie za Drogim Zmarłym pełen szacunku art. malarz Jacek Malczewski³⁵.

Pamięć o wielkim bochnianinie

Bochnia do dziś pamięta o Ludwiku Stasiaku doceniając niezwykle wpływ jaki wywarł swoją wszechstronną działalnością na życie kulturalne tego miasta. To przecież on właśnie dał impuls pewnemu zjawisku, które można nazwać wytworzeniem się w pierwszej połowie ubiegłego wieku aktywnego środowiska artystycznego. Okazją do przypomnienia postaci była 10. rocznica śmierci. 8 grudnia 1934 r. odbył się w sali Kasy Komunalnej w Bochni uroczysty wieczór, dla uczczenia „zasłużonego artysty malarza i literata, który za życia swego pędzlem rozślawił imię rodzinnego miasta w Polsce i poza jej granicami”, zorganizowany przez Komitet Obywatelski pod przewodnictwem burmistrza Stanisława Pacuły. Słowo poświęcone artyście wygłosił profesor gimnazjalny i badacz dziejów Bochni Stanisław Fischer³⁶. dopełnieniem obchodów tej rocznicy była retrospektywna wystawa jego malarstwa w szkole wydziałowej św. Kingi od 31 marca do 3 kwietnia 1935 r., na której pokazano 53 obrazy ze zbiorów prywatnych³⁷. Losy wielu z prezentowanych wtedy prac nie są znane, znaczna część uległa rozproszeniu. W okolicznościowym nekrologu wydanym przez samorząd miejski nazwano artystę „zasłużonym Obywatelom i najlepszym synem miasta Bochni”.

Stanisław Mróz redaktor popularnego magazynu krakowskiego „Na szerokim świecie”, który dobrze znał Stasiaka tak o nim pisał:

postać jakby prozaiczna, a przecież fantastyczna. Coś jakby ożywiony portret, który zszedł z obrazu jakiegoś flamandzkiego mistrza malującego typy mieszczańskie [...] I tę swoją twarz bocheńsko-krakowskiego „łyka” sam malował niejednokrotnie, nawet bodaj w takim właśnie flamandzko-holenderskim kostiumie³⁸.

22. rocznicę śmierci Stasiaka uczczono zorganizowaną od 12 do 16 grudnia 1946 roku w budynku Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. Białej I wystawą 25 jego

³⁴ J. F l a s z a, J. K ę s e k, *Cmentarze bocheńskie. Przewodnik historyczny*, Bochnia 1992, s. 69.

³⁵ List znajduje się w zbiorach O. Chylowej – wnuczki Ludwika Stasiaka.

³⁶ S. F i s c h e r, *O Ludwiku Stasiaku*, Muzeum w Bochni, sygn. MB-H/1322, maszynopis.

³⁷ Wystawa dzieł L. Stasiaka urządzona w dniach 31 III – 3 IV 1935 r. w salach Szkoły Powszechniej im. św. Kingi w Bochni staraniem Obywatelskiego Komitetu Uczczenia Dziesiątej Rocznicy Śmierci śp. Ludwika Stasiaka (katalog wystawy).

³⁸ S. M r ó z, *Warto przypomnieć człowieka*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1937, nr 215.

obrazów³⁹, zaś 11 grudnia odbył się uroczysty wieczór w sali kina „Raj” mieszczącym się w tym samym budynku (obecnie „Oratorium Świętej Kingi”), podczas którego miejscowy zespół teatralny Ryszarda Hubczeniaki odegrał sztukę *Ostatni*.

W 1965 r. ukazała się drukiem przytoczona wyżej praca bochnianki Barbary Łopatkówny. Autorka charakteryzując bohatera swej rozprawy napisała, że poprzez swoją działalność malarską, a zwłaszcza dziennikarską i publicystyczną „przydał kolorytu Krakowowi i Bochni”⁴⁰. W 1966 r. przedstawiła sylwetkę Stasiaka podczas odczytu w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej.

W 1980 r. Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej ufundowało tablicę pamiątkową umieszczoną na ścianie domu przy ul. Konstytucji 3 Maja, w którym mieszkał od 1895 r. do śmierci. Wtedy również Olga Chyłowa, wnuczka artysty, przybliżyła w Miejskiej Bibliotece Publicznej atmosferę domu rodzinnego i jego znaczenie dla życia umysłowego i patriotycznego Bochni.

W 1984 r. Muzeum im. Stanisława Fischera zorganizowało w 60. rocznicę śmierci wystawę 48 prac Stasiaka ze zbiorów własnych i wypożyczonych od osób prywatnych, publikując katalog wystawy.

Kolejną, tym razem 70. rocznicę śmierci, Muzeum w Bochni uczciło wystawą zatytułowaną „Na granicy epok. Ludwik Stasiak 1858–1924” (od 27 marca do 19 czerwca). Wydarzeniem było zaprezentowanie imponującej „Pielgrzymki na Jasną Górę” wypożyczonej z Muzeum Zabytkowych Wnętrz w Pszczynie (obecnie obraz znajduje się w sali dawnego Sejmu Śląskiego w Katowicach), ponadto pokazano liczne obrazy m.in. wypożyczone od rodziny artysty oraz z Muzeum Narodowego w Krakowie (znane płótno „Alegoria szatana”).

Od 5 maja do 24 czerwca 2001 r. muzeum bocheńskie prezentowało w Muzeum Spiskim w Lewoczy. Oddział Dom Mistrza Pawła – wystawę „Śladami Wita Stwosza i Mistrza Pawła, czyli Ludwik Stasiak w Lewoczy, Kieżmarku, Bardiowie i...” Na początku XX w. odbył on bowiem szereg takich wypraw na tereny dzisiejszej Słowacji, gdzie próbował odnaleźć dzieła Wita Stwosza i jego genialnego ucznia – Mistrza Pawła z Lewoczy. Odwiedził wtedy: Kieżmark, Lewoczę, Bardiów, Spiski Hrhov, Spiską Sobotę, Poprad, a następnie Koszyce, Preszów i Bańską Bystrzycę. Wykonał wtedy, na ogół przy pomocy zawodowych fotografów, szereg zdjęć, które później posłużyły do wydania pocztówek przez bocheńską „Stellę”⁴¹. Na podstawie szkiców namalował m.in. obraz „Zaulek w Kieżmarku”.

Wspomnianą wyżej wystawę pokazano w 2002 r. w kolejnych muzeach słowackich współpracujących z Muzeum w Bochni – a więc w Muzeum Szariskim w Bardiowie (6 września – 31 października) oraz w Muzeum w Kieżmarku (15 listopada – 31 grudnia).

³⁹ Wystawa obrazów Ludwika Stasiaka (15 VIII 1858 – 3 XII 1924) urządzona staraniem Urzędu Informacji i Propagandy we własnej sali przy ul. Białej 1 w Bochni w dniach 12 XII – 16 XII 1946 roku dla upamiętnienia dwudziestej drugiej rocznicy śmierci śp. Ludwika Stasiaka (katalog wystawy).

⁴⁰ B. Łopatkówna, op. cit., s. 3.

⁴¹ J. Flaśza, *Mistrz Paweł w Bochni, Ludwik Stasiak w Lewoczy*, „Kronika Bocheńska”. R. 10: 2001, nr 5, s. 26–28.

Na kolorowej, wielkanocnej pocztówce wydanej przez Wydawnictwo Dziel Sztuki „Stella” w Bochni w 1909 r., zaprojektowanej przez Stasiaka, obok klasycznych motywów wielkanocnych – baranka i kolorowych pisanek – znajduje się wyobrażenie Boga Ojca i Syna Człowieczego. To cytat z predelli jednego z bocznych ołtarzy w bardiowskim kościele św. Idziego, który świadczy, jak ważne miejsce zajmowały reminiscencje z podróży po Spiszu i Sariszu w jego twórczości. Bardiów zajmował w tych zainteresowaniach miejsce szczególne. Stasiak podkreślał niejednokrotnie, że jego rodzinną Bochnię i Bardiów (w jego terminologii: Bardziejów) łączyły ożywione wielowiekowe kontakty, choćby z tego względu, że oba miasta leżały przy tym samym ważnym trakcie komunikacyjnym z Krakowa na Węgry. Stasiaka fascynowała przede wszystkim niezwykła praca Mistra Pawła – Mała Kalwaria, prezentowana obecnie w muzeum na bardiowskim ratuszu.

2 grudnia 2004 r., w przeddzień 80. rocznicy śmierci Ludwika Stasiaka, w muzeum bocheńskim Olga Chyłowa wspominała w Bochni po raz kolejny dom swojego dziadka.

2008 – to w Bochni Rok Ludwika Stasiaka

Tegoroczne obchody rocznicowe będą kolejną okazją do przypomnienia życia i twórczości artysty. Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni w rocznym programie Czwartkowych Spotkań Muzealnych na rok 2008 przewidziało dwa tematy poświęcone Ludwikowi Stasiakowi. 18 września, Agnieszka Truś-Bakalarz przedstawi referat *„Chłopomania” na płótnie – Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski, Kasper Żelechowski i Ludwik Stasiak*, zaś 6 listopada Jan Flaszka *Ludwika Stasiaka malarskie i literackie podróże do źródeł tożsamości narodowej*. Podczas „Muzealiów 2008” Anna Kozłowska zaprezentuje działalność Wydawnictwa Dziel Sztuki „Stella” w Bochni.

19 czerwca w ramach Dni Bochni 2008 Muzeum i Wydział Promocji i Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego zorganizują spacer Bocheńskim Szlakiem Ludwika Stasiaka (ul. Ludwika Stasiaka – Bernardyńska – bazylika św. Mikołaja – Mickiewicza – Kazimierza Wielkiego – Parkowa – Kazimierza Wielkiego – Rynek – Solna – Kraszewskiego – Regis – Konstytucji 3 Maja – Cmentarz Komunalny przy ul. Orackiej). Przewidziano wydanie przewodnika po tym szlaku.

15 sierpnia, dokładnie w 150. rocznicę urodzin artysty zaplanowano prezentację w Muzeum wspomnianego wyżej obrazu „Pielgrzymka na Jasną Górę”, zaś w październiku sympozjum nt. „Ludwik Stasiak na tle swej epoki”.

Pamięć o artyście niewątpliwie utrwałą okolicznościowe wydawnictwa. Zapewne służyć temu będzie wydanie serii pocztówek z reprodukcjami najciekawszych obrazów Stasiaka ze zbiorów Muzeum w Bochni, wydanie serii pocztówek świątecznych „Boży Rok” (z okazji Wielkanocy i Świąt Bożego Narodzenia), zaprojektowanych przez Ludwika Stasiaka. Planuje się także wystawienie „żywego obrazu” na wzór tych, które przed wiekiem w ogrodzie „Sokoła” układał Stasiak.

Popularyzacji twórczości plastycznej towarzyszyć będzie całoroczna prezentacja malarstwa w salach bocheńskiego muzeum, opublikowanie kalendarza życia i twórczości Ludwika Stasiaka na stronie internetowej miasta: www.bochnia.pl, systematyczna publikacja na stronie internetowej Muzeum: www.muzeum.bochnia.pl informacji o twórczości malarskiej i literackiej Ludwika Stasiaka. Mam nadzieję, że przybliżeniu tej postaci związanej tak blisko z Bochnią i Krakowem służyć będzie niniejszy artykuł.